

Przodownicy pracy, nauki i kultury są chlubą naszego narodu

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, PONIEDZIAŁEK 12 MAJA 1952 R., NR 133 (2448)

W nastroju entuzjazmu i radości obchodzili hutnicy swoje święto Przodownicy pracy otrzymali odznaczenia państwowe

KATOWICE (PAP). — W nastroju entuzjazmu i radości obchodzili hutnicy swoje święto w wszystkich zakładach pracy. W uroczystych przemarszach przez ulice miast i barwnie udekorowane aleje przodowników pracy, a następnie na akademiach zakładowych hutnicy manifestowali nieugiętą wolę wzmoczenia swych wysiłków dla osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych w II kwartale br. oraz przełamania wszelkich trudności produkcyjnych celem przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku Sześciolatki. W pochodach wzięli również udział chłopcy ze wsi podopiecznych.

Na akademiach 80 czołowych hutników i hutniczek otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi, 137 odznaczono Brązowymi Krzyżami Zasługi, a 366 — odznakami Przodownika Pracy, w tym 10 — Złotymi Odznakami Przodownika Pracy. Jubilatki otrzymały dyplomy uznania za długoletnią pracę oraz premie w wysokości od 1/2 do 2-krotnej wysokości swoich miesięcznych zarobków.

Centralna akademicka odbyła się w Domu Hutnika w Chorzowie. (Szczegóły podamy jutro).

Odświeżenie posągu J. Stalina w mieście czeskosłowackim Zabreb

PRAGA (PAP). W dniu 7 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji spod jarzma faszystowskiego przez Armię Radziecką odbył się w mieście Zabreb (Morawy) wiec mas pracujących z okazji uroczystego odsłonięcia monumentalnego posągu najlepszego przyjaciela narodu czeskosłowackiego Józefa Stalina.

Posąg stanął na Placu imienia J. Stalina.

Na wiecu wygłosił przemówienie minister Leśnictwa i Przemysłu Leśnego M. Szmiada. Mówca podkreślił, że dzień 9 maja przejdzie na zawsze do historii narodu czeskosłowackiego, jako dzień wielkiego historycznego przełomu, jako dzień, w którym naród czeskosłowacki wszedł na nową drogę dzięki wyzwoleniu go przez bohaterką Armię Radziecką spod okupacji faszystowskiej.

W wiecu, który przekształcił się w potężną manifestację przyjaźni czeskosłowacko-radzieckiej, wzięło udział 15 tysięcy mieszkańców miasta oraz chłopcy z okolicznych wsi.

»Sztandar Ludu« swoim czytelnikom

Wśród rozkwitłej zieleni wielkiego placu rozsiadły się kolorowe kioski. Na półkach, na stołach, wszędzie okładki książek przyciągają oczy przechodniów. Nic dziwnego, że przedostać się jest trudno...

— Patrz, tę sobie kupię — „Rzeki płyną” Wasilewskiej nawet nie droga... — mówł do kolegi uczeń w gimnazjalnej czapce.

— A ja kupuję „Stare i nowe”.

Książek jest moc, ale i kupujących wielu. Nic też dziwnego, że już po chwili trzeba rozpakować nowe paczki...

— Obywatelko, „Sztandar Ludu” kupicie?

Młoda studentka jest przez chwilę zdziwiona, ale orientuje się szybko, że to dziś, z okazji święta książki i prasy, sami redaktorzy „Sztandaru Ludu” kolportują swoje pismo.

— Chętnie, właśnie szłam do kiosku, widzę, że gazeta przyszła do mnie sama, tym chętniej ją przeczytam — mówi... I nieznanymi dotąd re-

daktor i czytelnik uściskali sobie ręce.

Plac Stalina pełen jest ludzi. Przy dźwiękach orkiestry jakos radośniej jest spacerować w ten słoneczny poranek. Orkiestra przed pocztą gra dziś od rana skoczne mazury, polonezy, kujawiaki, specjalnie dla czytelników „Sztandaru Ludu”.

Ale największym zainteresowaniem cieszy się wystawa. Czerwone strzałki planz wykazują stały wzrost czytelnictwa. A z fotografii uśmiechają się ludzie — czytelnicy, którzy wszędzie — na budowie i w biurze biorąc co rano do rąk gazetę, by dowiedzieć się z niej o tym, co dzieje się na świecie, u nas w kraju, w naszym rozwijającym się mieście. Na sąsiedniej planzji widzimy wycinki z artykułów, mówiące o walce „Sztandaru Ludu” z wżyskiem, biurokracją, spekulacją i chuligaństwem. Inna tablica mówi o naziwisku gazetki wielonazwanej („Głos FSC”, „Głos Murarz”, „Życie Machnowa”) redagowanych przy pomocy i

pod opieką redakcji.

Tuż przed muszlą, park miejski zaludnił się rozbawioną publicznością. Głos speakera ucisza gwar:

— Drodzy czytelnicy! Ze spól naszej redakcji wraz z artystami Teatru Muzycznego i Państwowego przygotowaliśmy dziś dla was niespodziankę. Za chwilę usłyszycie szereg piosenek i recytacji!

Znane tony „Walczyka Warszawy”, wykonanego przez artystkę Teatru Muzycznego Xenię Grey wzbudzają długotrwałe brawa. Po tym „Świećciłki” z opery „Czardasz” wykonane przez młodą artystkę Marlenę Szuster, a potem na przemian śpiew, recytacja, muzyka.

Szczególnie podobają się publiczności wiersze: „Mówca” Jurandota i „Gadki” Żegadłowicza, recytowane przez Halinę Ziolkowską.

Salwy śmiechu wzbudza konferansjerka Antoniego Kaczorowskiego.

Za chwilę barwne stroje i roześmiane twarze dziewcząt i chłopców... To najlepszy zespół LPZB, z sercem i z werwą tań-

czy mazura.

Festyn trwa już przeszło godzinę, ale publiczności wciąż przybywa. Teraz redaktor „Sztandaru Ludu” Feliks Praszczak z humorem recytuje raportaż Wiecha o nowej Warszawie.

— Podobają ci się?

— Też pytanie, święta. Szczególnie śpiew Rudzkiego i mazur i chór Ferta, ale najlepiej to chyba „Człowiek z transparentem”, wiersz, który mówiła Ossowska.

Rozmowom nie ma końca. Czuć w nich nutę zadowolenia, nutę wdzięczności dla artystów, którzy nie żałując trudu przygotowali tak piękny Festyn.

Znow rozbrzmiał orkiestrą wielki plac przed pocztą. W takt muzyki tańczą rozbawione pary, śmieją się oczy. W ten radośny dzień prasy, która uczy i bawi, która pomaga robotnikom w codziennej walce o plany — tańczy młodzież i starsi. Polka, tango, kujawiaki... Tego dnia Lublin bawi się do późnych godzin wieczornych. J. G.

Budujemy spółdzielnie produkcyjne

Spółdzielnia produkcyjna w Wilczyskach ma ładne wyniki pracy

Dobrze rozwija się spółdzielnia produkcyjna w Wilczyskach, która ma już obecnie 36 sztuk bydła, 9 koni, 7 owiec i 85 sztuk świń. Należy nadmienić, że w chwili zawiązywania spółdzielni członkowie wnieśli z żywego inwentarza jedynie 2 konie. Przebieżny zarobek spółdzielców za ub. rok wynosił na każdego członka 19 q żyta, 6,5 q pszenicy, 2,4 q jęczmienia, 2,6 q owsa, 15 q siana, 20 q słomy, 10 q buraków pastewnych i 2.400 zł gotówki. Niezależnie od tego każdy członek posiada po 2 krowy, świnie, owce, drób i po 0,50 ha działki przyzagrodowej. W spółdzielni uruchomiono już przedszkole i świetlicę.

Nowe komitety założycielskie

Na terenie powiatu łukowskiego czynnym jest obecnie 7 komitetów założycielskich. Do najaktywniejszych należy zaliczyć komitet założycielski w Serokomli, który już w krótkim czasie zarejestruje spółdzielnię. Trzeba jednak dodać, że sekretarz KG tow. Bober i sekretarz podstawowej organizacji tow. Wrzosek za mało pomagają komitetowi w pracy.

4 dni trwały siewy w Surhowie

Spółdzielcy z Surhowa w pow. krasnostawskim postanowili dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta Pracy przeprowadzić siewy w ciągu 7 dni. Wykonali je w 4 dniach. Pomagali im w robotach dzielnie traktorzyści z POM w Surhowie. Wśród nich znajduje się syn przewodniczącego spółdzielni Jana Chwały, który w roku ubiegłym był brzygdzistą w grupie polowej. Drugi syn Chwały pracuje też jako traktorzysta w miejscowym POM.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sprzedaży cukru

Od pewnego czasu mają miejsce objawy wykupu cukru w celach spekulacyjnych, co powoduje trudności dla pracujących i ich rodzin w nabywaniu tego artykułu.

W związku z tym i uwzględniając liczne wnioski załóg robotniczych — zostaje z dniem 12.V. wprowadzona na okres przejściowy sprzedaż cukru i pewnych gatunków cukierków dla pracowników i ich rodzin na bony. Wydawane na bony cukier i cukierki będą sprzedawane według cen dotychczasowych. Równocześnie prowadzona będzie wolna sprzedaż cukru po cenach komercyjnych. W wolnej sprzedaży zostają również wszystkie przetwory, w skład któ-

rych wchodził cukier, jako surowiec. Ceny dla tych przetworów ulegają odpowiedniej zmianie.

(Szczegóły na str. 2)

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwalczania nadmiernej konsumpcji alkoholu

W związku z znacznym i niepożądanym wzrostem spożycia wódki, Prezydium Rządu uchwaliło rozwinąć szeroką działalność po linii zwalczania alkoholizmu jako plagi społecznej. Jednocześnie Prezydium Rządu w celu obniżenia poziomu spożycia produktów alkoholowych uchwaliło z dniem 11.V. podnieść cenę spirytusu i wódek.

Drużyna polska wygrywa X etap Wyścigu Pokoju

PILZNO (PAP). X etap Wyścigu Pokoju na trasie Hreńsko — Pilzno (210 km) zakończył się sukcesem drużyny polskiej, która zajęła pierwsze miejsce o ponad 3 minuty przed CSR.

X etap indywidualnie: 1) Stableski (Pol. Franc.) 5:50:54, 2) Deutsch (Austria) 5:52:38, 3) Schur (NRD) 5:52:39, 4) Wójcik (Polska) 5:52:43, 5) Roepke (Dania) 5:53:22, 6) Svoboda (CSR) 5:54:44, 7) Dimow (Bułgaria), 8) Van Loveren (Holandia), 9) Klabiniski (Polska), 10) Knezourek (CSR), wszyscy w tym samym czasie, 11) Hadasiak 5:54:45, 15) Vesely (CSR) 5:56:44, 23) Wrzesiński 6:02:37, 28) Królak 6:07:29, 62) Jarząbek.

Drużynowo: 1) Polska 17:42:22, 2) CSR 17:46:02, 3) Belgia 17:48:08, 4) Anglia 17:55:56, 5) NRD 17:58:20, 6) Bułgaria, 7) Włochy, 8) Austria,

9) Rumunia, 10) Dania, 11) Holandia, 12) Węgry, 13) Finlandia, 14) Triest. Klasyfikacja drużynowa po dziesiąciu etapach: 1) Anglia 143:00:30, 2) CSR 143:35:25, 3) Belgia 143:52:44, 4) NRD 144:00:43, 5) Polska 144:07:09, 6) Bułgaria 144:36:22, 7) Holandia 145:29:38, 8) Rumunia 147:11:56, 9) Dania, 10) Włochy, 11) Austria, 12) Węgry, 13) Finlandia, 14) Triest.

Indywidualnie po 10 etapach: 1) Steel (Anglia) 47:34:07, 2) Vesely (CSR) 47:36:48, 3) Stableski (Pol. Franc.) 47:37:06, 4) Verschuren (Belgia) 47:40:56, 5) De Groot (Holandia) 47:47:43, 13) Wójcik 48:07:26, 15) Klabiniski 48:20:29, 16) Hadasiak 48:23:08, 20) Królak 48:31:42, 30) Wrzesiński 48:55:00, 58) Jarząbek 51:22:00

Z życia Partii

Organizacja partyjna w PGR Czesławice musi więcej dbać o współzawodnictwo pracy

Jednym z najlepiej postawionych PGR Lubelszczyzny jest gospodarstwo Czesławice (gm. Nałęczów, pow. Puławy). Jego załoga może poszczycić się niejednym doskonałym wynikiem produkcyjnym w zakresie wysokości plonów, hodowli bydła, trzody chlewnej itp. Może też poszczycić się wielu imponującymi zobowiązaniami, podejmowanymi i realizowanymi w całości w wyznaczonych terminach niejednokrotnie z nadwyżką.

Udział organizacji partyjnej w osiągnięciach załogi jest znaczny. Jej stan organizacyjny pozwala nie wątpliwie na wykonanie poważnych nawet i trudnych zadań. 19 członków jest siłą dużą, tym bardziej, że są oni zdyscyplinowani i obowiązkowi. Co więcej, większość członków odznacza się ofiarną postawą w pracy zawodowej i potrafi poświęcić za sobą resztę załogi. Dzięki temu doszło do takich zobowiązań, jak zobowiązanie skrócenia prac wiosennych w polu o 4 dni, podniesienia mleczności krów i zwiększenia produkcji tuczu i prosiąt.

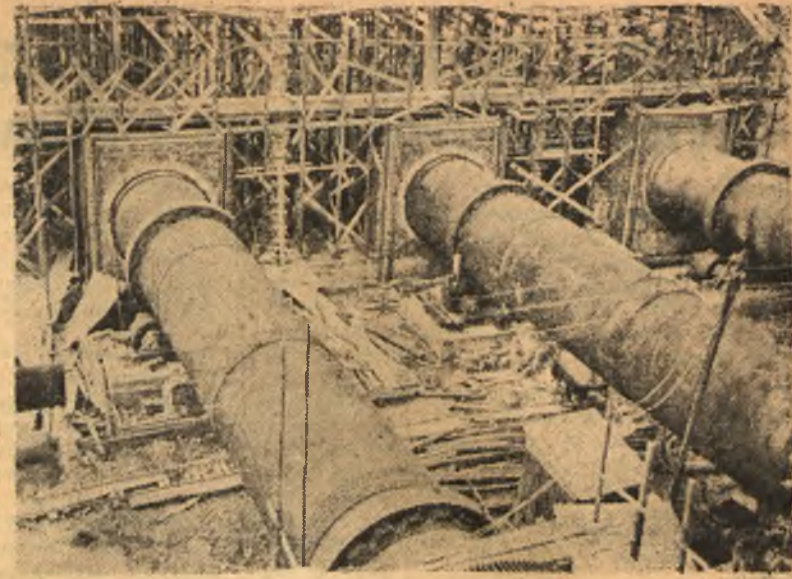
Ale wszystko to nie powinno organizacji partyjnej zasłaniać innych problemów. Gospodarstwo odczuwa brak rąk do pracy. W tym roku, w związku z założeniem 14 ha warzywnika, brak ten będzie większy niż dotąd. Zapobiec mu można tylko za pomocą dwóch środków: mechanizacji pracy i zwiększenia wydajności pracy. Pierwszy z nich jest doceniany i w miarę możliwości stosowany. Ale ani podstawowa organizacja partyjna, ani kierownictwo PGR, ani rada rolna nie walczą o większą wydajność pracy drogą usprawnienia organizacji pracy i szeroko rozwiniętego współzawodnictwa. Wprawdzie załoga podjęła ogólne współzawodnictwo z innymi gospodarstwami (brygady hodowlane — z Cieleśnicą, brygada polowa — z Mazanowem), ale to nie wystarcza. Trzeba zainteresować załogę współzawodnictwem wewnątrz własnego gospodarstwa, aby jej członkowie podjęli systematyczną, codzienną walkę o zwiększenie wydajności pracy. Inicjatywą tej walki powinna wyjść od podstawowej organizacji partyjnej.

Sprawa zorganizowania współzawodnictwa pracy w Czesławicach jest ważna z dwóch zasadniczych powodów. Współzawodnictwo będzie doskonałym przygotowaniem się załogi do pokonania trudności związanych z brakiem rąk do pracy przy pielęgnacji warzywnika, a tak że dobrym wzorem dla innych PGR. Załoga Czesławice umie pracować i praca jej daje wyniki należyte. Dlatego powinna pokazać, jakie ogromne, niewykorzystane dotąd rezerwy sił leżą we współzawodnictwie pracy. Organizacja podstawowa, komitet zespołowy i KG w Nałęczowie powinny się tym niezwłocznie zająć.

Ale trudno się tego spodziewać, kiedy organizacja partyjna pracuje bez planu. Jej sekretarz absolutnie nie orientuje się, jakie zagadnienia należy omówić na zebraniach i do tej pory nie przejął nawet dokumentacji partyjnej, mimo że swoją funkcję pełni już od półtora miesiąca. Zresztą organizacja partyjna i Komitet Zespołowy popełniły błąd wybierając na sekretarza tow. Cioronia, który jako księgowy nie ma bezpośredniej styczności z produkcją.

W tych warunkach szwankuje również praca agitatorów. Jest ich wprawdzie aż sześciu, ale pracy ich w ogóle nikt nie kontroluje. Zresztą już sam dobór agitatorów nasuwa poważne wątpliwości. Oto ich lista: tow. Brodzisz — dyrektor, tow. Ozimek — dozorca nocny, tow. Ozimkova — żona dozorca, tow. Litwiński — mechanik zespołowy, tow. Kraus — kierownik personalny i tow. Przybyski — oborowy. Na sześć osób tylko dwie są bezpośrednio zatrudnione w produkcji. Taki dobór agitatorów nasuwa przy puszczeniu, że organizacja podstawowa nie zdaje sobie sprawy, jakie są zadania agitatorów. Przecież grupa agitatorów powinna, się stać organizatorem współzawodnictwa pracy indywidualnego i grupowego wewnątrz załogi. Oczywiście nie zmniejsza to odpowiedzialności za współzawodnictwo rady rolnej PGR Czesławice.

Les.



W rejonie Olkusza i Chrzanowa powstają jedne z największych i najnowocześniejszych w Polsce — zakłady górniczo-hutnicze „Bolesław”. W zakładach powstaje nowoczesna huta ołowiu oraz szereg oddziałów pomocniczych. Zakłady rozpoczną swoją produkcję jeszcze w bieżącym roku.

Na zdjęciu: budowa pieców rotacyjnych. (CAF — fot. Kondracki)

Rady narodowe i organizacje społeczne winny wziąć czynny udział w przygotowaniach do akcji obozowej i kolonijnej

Za sześć tygodni zapelnia się dworce kolejowe młodzieżą wyjeżdżającą na kolonie, półkolonie i obozy letnie. Liczba chłopców i dziewcząt korzystających z akcji letniej, organizowanej przy wydajnej pomocy Państwa, wzrasta z roku na rok. Wymaga to coraz dokładniejszych przygotowań, coraz szerszego szkolenia kadr wychowawców itp.

W akcji tej uczymy się na doświadczeniach z lat ubiegłych. W roku 1951 nie dopilnowano np. aby cała młodzież powyżej lat 14 znalazła się na obozach, a poniżej tego wieku na koloniach albo półkoloniach. Plan organizacji dziecińców letnich na wsi zrealizowano tylko w 80 proc., nie potrafiono wykorzystać wszystkich kredytów przeznaczonych na ten cel. Powiat włodawski zrealizował je w 47 proc. nie wykorzystując około 50 tys. zł, powiat krański w 38 proc. i zostawił

na koncie 75 tys. zł, powiat biłgorajski w 56 proc. (z sumy przeznaczonej na dziecińce zostało 46 tys. zł), w powiecie krasnostawskim nie wykorzystano 85 tys. zł. Nie potrafiliśmy w roku ubiegłym wykorzystać w pełni sum postawionych do dyspozycji społeczeństwa w trosce o zdrowie i tężyźnię młodego pokolenia.

Biorąc to pod uwagę rozpoczęto w bieżącym roku przygotowania do akcji letniej już w miesiącach zimowych. Powstały powiatowe komitety do spraw czasów, których zadaniem było zająć się zorganizowaniem właściwych przygotowań do akcji letniej. W najbliższym czasie rozpocznie się akcję propagandową na posiedzeniach rad pedagogicznych, Komitetów Rodzicielskich i wśród młodzieży.

Obozy, kolonie i półkolonie letnie zgromadzą w tym roku 13.500 dzieci i młodzieży z Lubelszczyzny. Oprócz tego 900 dzieci wiejskich weźmie udział w wycieczkach organizowanych przez zarząd okręgowy TPD, a poszczególne zakłady pracy w ramach własnych budżetów zorganizują kolonie i półkolonie dla około 6 tysięcy młodzieży.

Dotychczasowy przebieg przygotowań do akcji letniej w poszczególnych powiatach wymaga nie tylko pracy komisji, ale i współdziałania w niej rad narodowych. W ramach przygotowań należy wcześniej przeprowadzić lekarskie badania personelu wychowawczego, zbadać obiekty przeznaczone na miejsce pobytu itp. Prace te przeprowadza się w różnych powiatach Lubelszczyzny z różną intensywnością. W niektórych rady narodowe nie interesują się zupełnie przygotowaniem, w innych wykazują pewną aktywność.

W Kazimierzu Dolnym np. właściciele obiektów nadających się na pomieszczenia dla kolonii letnich, „srubują” ceny podczas sezonu w niebywały sposób, żądają tam po 3 i 4 tys. zł za wynajęcie pomieszczeń, a Wydział Gospodarki Mieszkaniowej przy prezydium MRN nie wykazuje najmniejszego zainteresowania tą sprawą.

Powiatowe Komisje do spraw czasów i komisje kwalifikacyjne wybrały wiele nieodpowiednich pomieszczeń na kolonie i półkolonie (wybrano pomieszczenia dla 25—35 osób, podczas gdy potrzebne jest miejsce najmniej dla 50 osób). Większość prezdium GRN mało in-

teresuje się organizacją letnich dziecińców wiejskich. Kadry wychowawców szkoli się z opóźnieniem.

W powiecie biłgorajskim dokumentacja wymaga uporządkowania. W Chełmie przygotowania mają przebieg właściwy, pomagają w nich członkowie ZMP oraz delegat PRZZ, natomiast w powiecie chełmskim przebieg przygotowań pozostawia wiele do życzenia. Karty zdrowia rozprawdzono niedbale (otrzymała je tylko szkoła w Rejowcu). Liga Kobiet nie interesuje się tam zupełnie akcją letnią. To samo można stwierdzić o prezydium PRN w Lubartowie. Do 24 kwietnia br. nie poruszyło sprawy akcji letniej na żadnej z sesji PRN. W Łukowie komisja powiatowa do spraw akcji letniej odbyła zaledwie 2 posiedzenia, a PRN nie wykazuje żadnego zainteresowania.

W Tomaszowie Lubelskim pracownicy Wydz. Oświaty nie zapoznali się z terminami składania sprawozdań, a referenci spraw socjalnych nie propagują akcji letniej w zakładach pracy. We Włodawie komisja powiatowa nie działa. Zarządy ZMP i LK zobowiązały się wyznaczyć kandydatów na wychowawców do przeszkolenia i nie zrobiły tego do dzisiejszego dnia. Prezydium GRN w Sławatyczach i Hańsku oświadczyło, że na ich terenie nie da się zorganizować wiejskich dziecińców letnich. Trudno więc prowadzić tam akcję, jeśli rady narodowe zajęły takie stanowisko.

Na szczęście nie wszędzie spotykamy się z brakiem zrozumienia. W powiatach zamojskim, lubelskim, radzyńskim i puławskim przygotowania prowadzi się w normalnym trybie.

Przebieg przygotowań do akcji letniej był omawiany na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Podjęto na niej uchwałę, zobowiązującą prezydium PRN do właściwego pokierowania przebiegiem przygotowań, a organizacje: ZMP, ZSCH, LK i TPZ do przeprowadzenia odpowiedniej propagandy. Uchwała ta podkreśla, że prezydium PRN i GRN są odpowiedzialne za organizowanie dziecińców. Mówi też ona o obowiązku dobrego zaopatrzenia placówek kolonijnych i otwarcie kredytów już w drugim kwartale br. oraz o zapewnieniu odpowiednich środków transportu.

Uchwała ta winna być bodźcem dla rad narodowych i organizacji społecznych do wzmożonej pracy nad przygotowaniem akcji letniej.

(rz)

Zbierajmy i sprzedawajmy państwu złom metali kolorowych

Nie ma takiego mieszkania, takiego domu, takiej zagrody, gdzie nie znalazłoby się nikomu niepotrzebne pudełka, puszki, tuby i inne zniszczone wyroby z metali kolorowych. Na niejednej zapomianej, bocznej drodze leży jeszcze „bezpieczki” złom z czasu działań wojennych. W wielu fabrykach magazyny zalegają nadmierne zapasy metali kolorowych.

Trwająca obecnie — do końca czerwca — wielka akcja zbiórki metali nieżelaznych ma na celu wykorzystanie tych bogatych „złóż surowcowych”, postawienie ich do dyspozycji gospodarki narodowej, wprężenie ich w służbę Planu 6-letniego.

Metale kolorowe to surowiec bardzo cenny, którego brak daje się odczuwać na rynkach światowych, to surowiec niezbędny dla naszego rozwijającego się przemysłu.

Produkcja przemysłu elektrotechnicznego np. w ogóle jest nie do pomyslenia bez metali kolorowych, podobnie przemysłu lotniczego, teletechnicznego i innych.

Jeśli jeszcze dodamy, że nie posiadamy wszystkich potrzebnych nam rud w kraju, że kopalnictwo rud nieżelaznych istniejące w Polsce przedwzrostowej postawione było na niskim poziomie, nie rozwijało się, a wprost przeciwnie — kurczyło przez całe dwudziestolecie — to z całą jasnością stanie przed nami znaczenie podjętej obec-

nie akcji.

Jej zadaniem nie jest oczywiście zastąpienie w jakimkolwiek stopniu gigantycznego rozwoju naszego hutnictwa metali kolorowych i jego bazy surowcowej. 3,2 miliona ton wydobycia rudy miedzianej, 197 tys. ton własnego cynku, znaczny rozwój zakładów wytwarzających aluminium — oto cele zakreślone w naszym Planie 6-letnim rozwojowi kolorowego hutnictwa.

W okresie zbiórki wszystkie przedsiębiorstwa winny wyrównać zaległości, jakie mają jeszcze w wypełnieniu przepisów zobowiązujących je do spisania posiadanych zapasów metali kolorowych i zgłoszenia do sprzedaży. Do takich przedsiębiorstw należą np. Zakłady Mechaniczne im. 1 Maja w Pruszkowie, które dotąd nie odstawiły do punktów skupu ujawnionych jeszcze w listopadzie ub. 1. 4314 kg odczek aluminium, 1200 kg odczek brązowych i 635 kg złomu brązowego.

Wszystkie zakłady winny brać przykład z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które w ciągu 1951 roku sprzedało odpowiednim instytucjom państwowym 19 ton złomu miedzianego, 3 tony — miedziowego i blisko 3 tony — brązowego.

Obok upłynięcia nadmiernych zapasów cennych metali, obok stosowania materiałów zastępczych, zbiórka złomu oraz obowiązek jego

sprzedaży państwu — oto trzeci sposób poprawy zaopatrzenia naszej gospodarki narodowej w miedź, cynę, ołów, aluminium, srebro, rtęć, wolfram, wanad i inne metale. W szerokiej akcji społecznej mają dużą rolę do spełnienia związki zawodowe, ZSCH i młodzież szkolna.

Realizacja przepisów o obowiązkowej rejestracji i ewentualnej sprzedaży złomu metali kolorowych przez poszczególnych obywateli, zakłady rzemieślnicze i przedsiębiorstwa prywatne jest słuszną i korzystną dla każdego z nas już nie tylko dlatego, że surowce te potrzebne są naszemu ludowemu państwu. Przecież — i o tym zapomnieć nie wolno — za złom dostarczony punktom skupu ustanowiona została wysoka cena, która przy sprzedaży 50 kg wzrasta o dalsze 10%. A złom ten — stare, dawno zużyte wyroby z aluminium czy brązu, mosiądzu czy cynku są nam przecież w ogóle niepotrzebne, co więcej, stanowią zawadę. Jeżeli więc można je spięnić i jednocześnie oddać poważną przysługę swojemu państwu — to jakżeż tego nie uczynić? Czy znajdzie się ktoś, kto uchyli się od tego obowiązku?

Niechże więc włączy się do tej akcji każdy, komu bliska jest i droga sprawa naszej siły gospodarczej. Niech ogarnie ona cały kraj. Niech stanie się akcją narodową!

Naszym hasłem: złom metali kolorowych — państwu!



Z biblioteki ORZZ korzysta bardzo dużo młodzieży szkolnej. Na edycję: wypożyczenie książek studentowi UMCS. Foto M. Targoński

Dostawa mleka i pieczywa do domów

Handel uspołeczniony przygotowuje się do wprowadzenia w życie zarządzenia Min. Handlu Wewnętrznego o sprzedaży pieczywa i mleka z dostawą do domów.

129 studentów Wydz. Rolnego UMCS otrzymało dyplomy magistrów i inżynierów

W sobotę 9.V. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów magistrów i inżynierów 56 absolwentom i 73 absolwentów dyplomów inżynierskich.



Teatr Państwowy im. J. Osterwy: nieczynny. Teatr Muzyczny: „Orfeusz w piekle” — godz. 19. Kina: Apollo — „Nędznicy” część I, — film prod. francuskiej — godz. 18, 20.

„SZTANDAR LUDU” Wydawca — RSW „PRASA” Redakcja i Administracja — Lublin, ul. 3-go Maja 14 Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12 A—3—10520

MHD pozostaje w tyle...

ZMP-owcy z brygad młodzieżowych w lubelskich sklepach przodują w pracy

Niektóre lubelskie sklepy LSS i „Spółnoty Pracy” obsługiwane są przez młodzieżowe brygady ZMP.

Powstanie ZMP-owskich brygad sklepowych w LSS przypada na I połowę 1951 r. Powstała wówczas pierwsza młodzieżowa brygada ZMP w sklepie spożywczym LSS Nr 39 przy ul. Hanki Sawickiej.

Ten właściwy stosunek do pracy, jaki wykazywał członkini brygady nie uszedł uwadze kierownictwa i podstawowej organizacji partyjnej LSS. Zaczęto poszczególnym członkiniom brygady powierzać prace w tych sklepach, które najczęściej wykazywały manka, lub nie wykonywały planów obrotów.

Dotychczasowe osiągnięcia w pracy młodzieżowych brygad ZMP wykazują, że sprostały one tym zadaniom. Sklep zabawkarski LSS na rogu ul. Krak. Przedm. i Szopena obsługuje młodzieżowa brygada ZMP ob. Barbary Skórko.

by przekazało sklep wyłącznie w ich ręce, na co otrzymali pozytywną odpowiedź. I rzeczywiście wraz z usunięciem ob. Moczybrody zanikła manka, sklep zaczął się szybko rozwijać.

Brygada młodzieżowa ZMP ob. Skórko, w skład której wchodzi: Stanisław Krajewski i Barbara Dubicka ma również wiele osiągnięć w dziedzinie walki ze spekulacją.

Sklep obsługiwany przez brygadę jest estetycznie utrzymany i posiada ładnie urządzone wystawy.

Inne przodujące brygady ZMP w LSS pracują w sklepach: spożywczym 108 przy ul. Kunickiego i 21 przy ul. Stalingradzkiej.

W tyle nie pozostają również ZMP-owcy ze „Spółnoty Pracy” w Lublinie. Zorganizowali oni nie tylko brygady młodzieżowe w sklepach w Lublinie, lecz także w tzw. „sklepach ruchomych”, które rozprawdają towary w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR i wezwali do naśladowstwa w organizowaniu takich „lotnych brygad” wszystkie oddziały „Spółnoty Pracy” w kraju oraz instytucje handlowe Lublina.

Młodzieżowych brygad ZMP w sklepach „Spółnoty Pracy” jest trzy: w sklepie Nr 17 przy ul. Narutowicza 20, w sklepie Nr 8 przy ul. Hanki Sawickiej 10 i w sklepie Nr 20 przy ul. Krak. Przedm. 19.

Brygada ze sklepu Nr 17 w stosunku do innych sklepów wysoko przekroczyła plan obrotów za IV kwartał ub. roku wykonując go w 141%. Jest to zasługa członkini brygady Kazimierzy Nlecko i Wiesławy Kulik.

Z brygadą ze sklepu Nr 17 współzawodniczy w pracy brygada ze sklepu Nr 8, w skład której wchodzi ob. Danuta Woźniak, Bogumiła Kaliszewska i Janina Kozak. Wyniki tej brygady za IV kwartał są słabsze, bo plan obrotów wykonany został w 122,9%, niemniej jednak brygada ta jest przodująca, a jej przewodniczką ob. Woźniak.

za sumienną i wydajną pracę została awansowana przez kierownictwo Oddziału „Spółnoty Pracy” w Lublinie na kierowniczkę sklepu oraz otrzymała dyplom uznania z Prezydium WRN.

ZMP-ówki ze sklepu Nr 20 zor-



Barbara Dubicka, członkini młodzieżowej brygady ZMP w sklepie zabawkarskim LSS.

ganizowały brygadę dopiero w ubiegłym miesiącu i starają się dorównać swoim koleżankom, które w brygadach pracują już od dłuższego czasu.

W sklepach Miejskiego Przedsiębiorstwa MHD ZMP-owcy również zorganizowali brygady młodzieżowe. Nie można mówić jednak o jakichkolwiek osiągnięciach w pracy tych brygad, gdyż są one często dekompletowane, na skutek przeniesienia poszczególnych członków brygad z jednego sklepu do drugiego.

Podczas gdy w innych instytucjach handlowych Lublina ZMP-owcy wzbogacają formy swej pracy, włączając do walki ze spekulacją, lub stawiając sobie za punkt honoru sprawę wzorowego prowadzenia sklepów, to w Miejskim Przedsiębiorstwie MHD młodzież ZMP-owska nie potrafi związać swej organizacji z codzienną pracą zawodową.

Dzieje się tak dlatego, że kierownictwo MHD nie potrafiłi zapobiec płynności kadr w swoim przedsiębiorstwie i wszelkie luki w obsadzie sklepowej zapełnia najczęściej członkami młodzieżowych brygad ZMP-owskich, nie pozwalając im rozwinąć twórczej inicjatywy. Wier o tym dobrze Zarząd Zakładowy ZMP i podstawowa organizacja partyjna w MHD, która jednak nie zrobiła nic, aby zapobiec beztrószkiemu, niesłusznemu rozbijaniu młodzieżowych brygad ZMP. W.B.

Otwarte ćwiczenia na Wydziale Farmaceutycznym Akademii Medycznej

Dziś, tj. dnia 12 bm. o godz. 17 w sali Collegium Maius (ul. Stalingradzka 85) odbędzie się na Wydziale Farmaceutycznym A. M. otwarte ćwiczenia z organizacji ochrony zdrowia i służby farmaceutycznej dla studentów IV roku farmacji.

Tematem ćwiczeń będą następujące dwa problemy: 1) brak współpracy apte-

ki z lekarzem powodem ślepoty dziecka; 2) niepouczenie pacjenta o konieczności przestrzegania specjalnej diety powodem śmiertelności pacjenta.

Ćwiczenia zostaną przeprowadzone w formie procesu odbywającego się przed Okręgową Komisją Kontroli Zawodowej. Na ćwiczenia te zaproszeni zostali przedstawiciele władz i urzędów.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Lato Władysław. 2248/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, ksią żeczkę wojskową RKO Lublin—Miasto, legitymację Zw. Zaw., legitymację sportową na nazwisko Kister Ryszard. 2249/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Olecko, na nazwisko Kaczor Edmund. 2284/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Opole Lub. na nazwisko Grzegorzewski Przemysław.

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kaczor Edmund. 2284/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kaczor Edmund. 2284/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kaczor Edmund. 2284/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Luków Borkowska Zenona. 2254/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Mazurek Leokadia. 2268/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Państwowych na nazwisko Strychańska Jadwiga. 2270/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Skomorowski Stanisław. 2274/G

Zgubiono kwit 4681 wydaną przez MHD Sklep Nr 54. Kiljan Leokadia, Stalingradzka 71/2. 2283/G

Zgubiono kartę meldunkową Nr L. II. 41562 wydaną przez PMRN Lublin. Grzesiak Alina. 2282/G

Zgubiono zaświadczenie wojskowe RKO Lublin—Miasto na nazwisko Dydarak Kazimierz oraz 2 karty meldunkowe wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Dydarak Kazimierz i Krystyna. 2276/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin i zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski Proszowice na nazwisko Chmurański Stanisław. 2250/G

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Bajda Zdzisław. 2275/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lubartów na nazwisko Soszka Janina. 2313/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lubartów na nazwisko Soszka Janina. 2313/G

Zgubiono jednorazową przepustkę wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne dnia 2 IV 52 r. na nazwisko Krupiński Józef. 2289/G

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Społdzielczych na nazwisko Niedźwiadek Władysława. 2290/G

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Miszczyk Maria. 2291/P

NAUKA

Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy katechologii. Łódź skrytka 163 231/K

ROZNE

Zgubiono klucze w okolicy Górna, Podgródzie. Znalazca proszony zwrócić do Biura Ogłoszeń. 2256/G

Goniec i robotnik potrzebni do Lubelskiej Drukarni Prasowej. 244/K

